



GUIDO YOUNG,
włoski minister skarbu,
jest przedstawicielem
Włoch na konferencji
londyńskiej.

WYDANIE:
A B

Cena 10 groszy

EXPRESZ ILUSTROWANY



ANDREW MELLON
b. minister skarbu Sta-
nów Zjednoczonych oskar-
żony został o nadużycia
podatkowe.

ROK XI.

WTOREK, 20 CZERWCA 1933 ROKU.

CENA 10 GROSZY

Nr. 169

Nowe aresztowania socjalistów w Rzeszy

W Brunświku nie zezwolono na zjazd Stahlhelmu, mimo, że miał wziąć w nim udział minister Seldte.

Gen. Schleicher zapowiada upadek Hitlera.

Berlin, 18 czerwca.

(Pat) — W Hamburgu oddział policji do specjalnych poruczeń, aresztował 30 przedstawicieli socjal-demokratów, zgromadzonych na tajnym zebraniu.

Aresztowano również kilkadziesiąt osób ze sfery socjalistycznych i komunistycznych.

Podobne aresztowania miały miejsce w Brunświku.

W Brunświku, wydano zakaz odbycia zjazdu Stahlhelmu, na którym to zjeździe obecny być miał minister Seldte.

Paryż, 18 czerwca.

(Pat) — Wbrew wczorajszemu zaprzeczeniu, nadeszłym z Berna, „Le Matin”, w depeszy z Zurychu stwierdza, iż

gen. Schleicher przebywa istotnie w Szwajcarii pod zmienionym nazwiskiem.

Miejsce pobytu generała jest ukrywane nawet przed najbliższymi przyjaciół-

mi. Schleicher miał oświadczyć, iż do Szwajcarii przyjechał na odpoczynek, ale, jak twierdzą, pozostać ma tam przez dłuższy czas

Gen. Schleicher nie wierzy w długotrwałość rządów Hitlera i przygotowuje się, jak się zdaje, razem ze swymi przyjaciółmi do objęcia spadku po dzisiejszym kanclerzu.

Gdańsk, 18 czerwca.

Orkiestra policji gdańskiej wyjechała w celach propagandowych do Berlina.

W dniu 19-tym orkiestra grać będzie przed domem premiera pruskiego, Goeringa w Berlinie.

Orkiestrę powitał w Berlinie przywódca policji berlińskiej, odpowiedział mu kapitan policji gdańskiej, oświadczając, że gdańszczanie są odcięci granicami od kultury i narodu niemieckiego, ale sercem pozostali nadal związani z Rzeszą. Gdańsk był, jest i pozostanie niemieckim.

Czy suwerenność Austrii jest zagrożona?

Europa nie dopuści do ewentualnego zamachu

Wiedeń, 18 czerwca.

(Pat) — Londyński korespondent „N. Wiener Tageblatt” donosi, iż kanclerz Dolfuss podczas swego pobytu w Londynie był zapytywany, czy istnieje możliwość wtargnięcia na terytorjum Austrii elementów obcych, które mogłyby zagrażać zamach na suwerenność Austrii. Kanclerz Dolfuss oświadczył, iż jak-

kolwiek jest to mało prawdopodobne, w wypadku takim winnyby ingerować wszystkie państwa, albowiem Austria jest państwem suwerennym i tego rodzaju wypadek interesowałby w wysokim stopniu wszystkie kraje Europy.

Opinię tę podzielają niemal wszyscy przedstawiciele mocarstw w Londynie.

NIE BĘDZIE STABILIZACJI DOLARA.

Stany Zjednoczone są przeciwne stabilizacji ze względów gospodarczych.—Utrudnia to dalszy bieg konferencji londyńskiej.

Rozejm walutowy pod znakiem zapytania.

Warszawa, 18 czerwca.

(B) Rokowania londyńskie w sprawie t. zw. rozejmu walutowego, posuwają się jak po grudzie. Po czwartkowych pogłoskach, które zdawały się wskazywać, że porozumienie pomiędzy trzema państwami: Anglią, Francją i Ameryką — w sprawie stabilizacji dolara i funta zostało osiągnięte, wczorajsze depesze z Londynu i Waszyngtonu całkowicie te nadzieje rozwiły.

St. Zjednoczone dotychczas nie godzą się ze względów gospodarczych na stabilizację dolara, a co zatem idzie — również w dużym stopniu utrudniają bieg konferencji ekonomicznej w Londynie, której jednym z głównych zadań jest właśnie kwestja uregulowania wielkich walut.

Jak się okazuje, delegacja St. Zjednoczonych w Londynie, pertraktując z delegacjami Francji i Anglii, działała bez porozumienia z Waszyngtonem, który bynajmniej na jakiegokolwiek dalej idące układy, wiążące St. Zjednoczone w dziedzinie ruchu dolara nie godzi się.

Obecnie punkt ciężkości leży nie w Londynie, a w Waszyngtonie. Prezydent Roosevelt, który ma rozwiązane ręce wobec zamknięcia kongresu, swobodnie będzie mógł decydować. Wszakże depesze jakie dzisiaj w południe nadeszły z Waszyngtonu do Warszawy, wskazują, że prezydent Roosevelt jest również przeciwny stabilizacji dolara w chwili obecnej. Obawia się bowiem, że zanotowana od dłuższego czasu stała wyższość cen towarów i papierów wartościowych zostałaby naskutek stabilizacji dolara zatrzymana.

Londyn, 18 czerwca.

(Pat) — Reasumując wyniki pierwszego tygodnia prac wszechświatowej konferencji gospodarczej dojdź należy do przekonania, iż rezultaty konferencji przeszły jakiegokolwiek oczekiwania, zwłaszcza, gdy się zważy, iż w konferencji biorą udział przedstawiciele 68 narodów.

Nadspodziewanie szybko przeprowa-

dzono dyskusję wstępną, nie napotkano na poważniejsze trudności przy wyborze komisji i podkomisji, a nadto dokonano szeregu prac z zakresu o dużym znaczeniu konkretnym.

Obecnie od poniedziałku, konferencja londyńska może się zająć pozytywną

pracą.

Paryż, 18 czerwca.

Francuski minister finansów Bonnet, odbył godzinną konferencję z włoskim ministrem finansów w kwestji ustabilizowania waluty.

Warszawa, 18 czerwca.

(B) Dzisiaj wyjechał do Londynu dr. Leon Barański, zastępca dyrektora naczelnego Banku Polskiego.

Dr. Leon Barański weźmie udział w pracach delegacji polskiej na światową konferencję monetarną i ekonomiczną.

Katastrofalne burze w Hiszpanji zniszczyły zbiory, drogi i tory kolejowe.—Ofiary w ludziach

Madryt, 18 czerwca.

Hiszpańską prowincję Guizpuzcoa nawiedziły w ostatnich dniach katastrofalne burze i ulewne deszcze, powodując w całym kraju wielkie wylewy.

Dotychczas zanotowano już 6 ofiar w ludziach. Liczba ta niewątpliwie się powiększy, gdyż nieznanym jest los wielu osób, które prawdopodobnie utonęły.

W San Sebastiano woda sięgała miejscami do 2 metrów. Wiele domów zala-

nych. W niektórych napór wody wyłamał drzwi, pustosząc wnętrza.

Wiele domów pod naciskiem wody i wskutek podmycia fundamentów, zawaliło się. Jeszcze groźniej wygląda sytuacja na wsi, gdzie mieszkańcy zaskoczeni powodzią w nocy, zabierając najcenniejsze rzeczy, chronili się na wyżej położone miejsca i na strzechy swych chat

Bydło, którego nie zdołano wypuścić z obór, utonęło. Komunikacja kolejowa

i samochodowa jest przerwana wskutek zniszczenia torów i szos. W Lasarte woda zatopiła kościół i klasztor. Zakonnice odcięte od świata, biciem dzwonów wzywają pomocy.

W prowincji Murcia, także częściowo zniszczonej przez powódź, zginęło od pioruna 4 robotników. W obu prowincjach zbiory są zniszczone. Szkody sięgają wielu milionów pesetów.

Sensacyjne wypadki porywania dzieci

celem wymuszenia okupu — Krwawy występ anarchistów wiedeńskich.

Wiedeń, 18 czerwca

15-letni uczeń Pollak, został porwany przez czterech napastników, celem

wymuszenia okupu.

Obecny w czasie porwania wywiadowca zaatakował napastników, a gdy

Prowokacyjny memoriał Hugenberg'a został przez delegację niemiecką wycofany

Londyn, 18 czerwca.

(Pat) — Według wiadomości z sekretariatu konferencji gospodarczej, delegacja niemiecka wkrótce po godz. 12 w południe, wycofała memoriał Hugenberg'a.

Londyn, 18 czerwca.

Ustupując pod naciskiem międzyna-

rodowej opinii publicznej, oburzonej niektórymi ustępami memoriału min. Hugenberg'a, delegacja niemiecka powstrzymała rozdawanie tekstu memoriału na posiedzeniu sekcji gospodarczej, pragnąc w ten sposób uchylić się od odpowiedzialności i podkreślić, że memoriał zawiera jedynie poglądy osobiste Hugenberg'a.

jeden z nich wymierzył w wywiadowcę nożem, wywiadowca strzelił, kładąc nastnika trupem na miejscu.

Pozostałych trzech napastników ujęto.

W dochodzeniu ustalono, iż należeli oni do grupy anarchistów-komunistów.

Policja prowadzi dochodzenie, czy inne zamachy w Wiedniu nie były dziełem tych samych osobników.

St. Paul, 17 czerwca.

Nieznani złoczyńcy, porwali syna bogatego właściciela browarów Hamma, żądając złożenia w określonym miejscu jako okupu, 100.000 dolarów i grożąc w razie niewykonania tego śmiercią młodego Hamma.

EXPRESS KRAKOWSKI I MAŁOPOLSKI

CENTRALNY ODDZIAŁ REDAKCYJNY I ADMINISTRACYJNY DLA CAŁEJ MAŁOPOLSKI: KRAKÓW, UL. PIJARSKA 4.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 171-50, ADMINISTRACJA Nr. 165-00. —

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 11—1 przed południem i od 5—7 wieczorem

ADMINISTRACJA (dział sprzedaży pisma) od 9 rano — 1 w połud. i od 4—7 wieczorem

(dział inzeratowy)

od 9 rano — 1 w połud. i od 4—7 wieczorem.

ADRES TELEGRAFICZNY: „Express Ilustrowany”, Kraków.

KONTO P.K.O. Oddziału krakowskiego, Kraków 411-700

600-lecie koronacji Kazimierza Wielkiego Uroczysty obchód z udziałem przedstawicieli władz, społeczeństwa i organizacji

Stosownie do zapowiedzi, odbył się wczoraj obchód 600-lecia rocznicy koronacji Kazimierza Wielkiego. O godz. 8.30 zebrały się przy ul. Straszewskiego i Podwale, uczestnicy pochodu, którzy o godzinie 9-ej ruszyli przez Rynek Główny i ul. Grodzką na Wawel.

Na czele pochodu kroczyła banderka krakusów na koniach.

Za nimi postępowali górnicy z Wieliczki z orkiestrą salinarną, polskie i żydowskie organizacje harcerskie, delegacje młodzieży akademickiej, orkiestra 20 p. p., związek legionistów z poczem sztandarowym, kompanie honorowe zw. strzeleckiego, kolejowego P. W. z orkiestrą reprezentacyjną, związku rezerwistów, Sokół, towarzystwo weteranów wojennych, pluton straży ogniowej, rzemieślnicy i inwalidzi żydzi, rabinat i zarząd gminy wyznaniowej z prezesem dr. Rafałem Landauem, związki żydowskie z wieńcem, delegacja sądownictwa z prezesem Parylewiczem na czele i delegacja palestry, duchowieństwo świeckie i zakonne, w togach i z insygniami, Uniwersytet Jagielloński, Akademia Sztuk Pięknych, akademja górnicza i wyższe studjum handlowe, w końcu przedstawiciele władz rządowych i wojskowych, obywatelski komitet i pluton straży pożarnej.

Punktualnie o godz. 10 pochód przybył na Wawel, gdzie nabożeństwo odprawił ks. infułt Slepicki. W nabożeństwie wziął udział wojewoda dr. Kwaśniewski, gen. Mond, pułk. Bolesławicz, członkowie kapituły katedralnej, senaty wyższych uczelni z rektorem Kutrzebą na czele prezydent dr. Kaplicki i t. d.

Po nabożeństwie złożono wieńce na sarkofagu króla Kazimierza Wielkiego przy wtórze odmówionej przez celebransa modlitwy, poczem pieśnią „Boże coś

Polskę” nabożeństwo zakończono.

Następnie na dziedzińcu arkadowym Zamku Królewskiego odbyła się akademja, którą zapoczątkowały fanfary trębaczki 20 p. p. z kolei chór Echa odśpiewał „Boga Rodzica”, poczem rektor

Kutrzeba wygłosił przemówienie.

Niezależnie od tej uroczystości, żydzi złożyli wieńce pod płaskorzeźbą Kazimierza Wielkiego w starym ratuszu kaziemierskim na Wolnicy.

Uroczyste poświęcenie sztandaru zw. zawodowych pracowników miejskich

Wczoraj przed południem odbyło się w lokalu ZZZ. przy ul. Wiślniej 8, uroczyste poświęcenie sztandaru związków zawodowych pracowników samorządów. i użyteczności publicznej w Krakowie, zrzeszonych w ZZZ.

Na uroczystość tę przybyli: protektor związku prezydent miasta dr. Kaplicki, wiceprezes ZZZ. poseł Pączek, prezes Dwucki z Warszawy, inż. Błachut w imieniu wojewody oraz naczelnicy wszystkich wydziałów magistratu i delegacje miejscowe i zamiejscowe związków zawodowych, zrzeszonych w ZZZ.

Pogotowie ratunkowe musi walczyć z kryzysem.—Wpływy tej instytucji zmniejszają się coraz bardziej

W sali Towarzystwa Lekarskiego odbyło się onegdaj walne zgromadzenie Krakowskiego Ochotniczego Towarzystwa Ratunkowego.

Na wstępie zabrał głos prezes Towarzystwa dyr. Jan Krzyżanowski, który oddał hołd zmarłym członkom Towarzystwa, poczem oznajmił, że w miejsce pułk. Beliny - Prażmowskiego, który przeszedł na stanowisko wojewody lwowskiego, protektorem Pogotowia został prezydent miasta, dr. Mieczysław Kaplicki.

Następnie odczytał prezes Krzyżanowski sprawozdanie, z którego wynika, że nawet tak potrzebna i zasłużona instytucja, musi ciężko walczyć z kryzysem, gdyż dochody czy to z 5-procentowego podatku od widowisk, czy ze składek członków, darów i subwencji zmniejszają się ogromnie i mimo najdalej posuniętych oszczędności przez Zarząd Stacji Ratunkowej tylko z wielkim trudem udało się zamknąć bilans z niewielkim deficytem.

Z dalszej części sprawozdania wynika, że w kwietniu ub. roku obchodziło Towarzystwo jubileusz 35-lecia swego istnienia, który odbył się bardzo uroczysto w obecności Prezydenta Rzplitej. W czasie tej uroczystości nadano prez. Krzyżanowskiemu godność członka honorowego Warszawskiego Towarzystwa Ratunkowego. Towarzystwo wykazuje wielką ruchliwość, biorąc udział w wystawach ratowniczych LOPP. w Warszawie i w Krakowie, na których urzadza imponujące stoiska. Mówca wyraził podziękowanie pod adresem Instytucji, Firm i Obywateli krakowskich, którzy spieszą Towarzystwu z pomocą materialną i wreszcie w zakończeniu

podziękował Prezes całej prasie krakowskiej za życzliwe traktowanie spraw Pogotowia Ratunkowego.

Następnie naczelnik lekarz pogotowia Dr. Jerzy Drozdowski złożył sprawozdanie lekarskie, z którego wynika, że w roku ubiegłym interweniowało Pogotowie 13.130 razy, czyli w 1000 wypadkach więcej niż poprzednio.

Przypisać to należy zubożeniu ludności i niemożności opłacania prywatnych lekarzy. Dalej dowiedzieliśmy się, że na życzenie Związku Strzeleckiego wysłało Pogotowie auto sanitarne z lekarzem na „Marsz Szlakiem Kadrowki”.

Dalej sprawozdanie finansowe złożył skarbnik Stanisław Nowakowski, zaś sprawozdanie komisji rewizyjnej oraz wnioszek o udzielenie absolutorium przedłożył radca Roman Hessel.

Następnie przystąpiono do wyborów. Prezesem Towarzystwa na lat trzy wybrany został jednomyślnie dotychczasowy prezes Dyrektor Jan Krzyżanowski. Wiceprezesem wybrano fizyka miejskiego Dr. Józefa Owsińskiego, skarbnikami wybrano Stanisława Nowakowskiego i dyrektora inż. Tadeusza Polaczek - Korneckiego.

Do Wydziału wybrani zostali: Dr. Arnold Bannet, Dr. Marian Ciekiewicz, Heuberger Wilhelm, Holeska Karol, Prof. Dr. Korczyński Ludomir, Dr. Kosiński Mieczysław, X. Szambelan Masny Jan, Pułk. Dr. Piotrowski Tadeusz, naczelnik Rakisz Mieczysław, dr. Wojciechowski Bruno, X. Zdebski Mateusz, dyr. Zychowicz Władysław. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali: Hessel Roman, Dr. Ostrowski Karol, Dr. Zak Rudolf.

Posiedzenie Akademii Umiejętności w obecności p. wojewody i prez. miasta

Wczoraj odbyło się doroczne publiczne posiedzenie Akademii Umiejętności w Krakowie. Prezydium posiedzenia stanowili: prezes Akademii Umiejętności rektor Kostanecki, sekretarz generalny, rektor Kutrzeba, rektor Marchlewski i

prof. Sobeski. Na posiedzenie przybyli przedstawiciele władz i wojskowości z wojewodą Kwaśniewskim, pułk. Bolesławiczem, prezydentem dr. Kaplickim, inż. Bobkowskim na czele i liczni reprezentanci świata intelektualnego.

Surowe kary za nieoczyszczanie fasad domów w Krakowie

Magistrat przypomina właścicielom i zarządcom realności ciążący na nich obowiązek utrzymania fasad budynków w stanie niezagrażającym bezpieczeństwu publicznemu. Wymienieni, winni niezwłocznie usunąć grożące oderwaniem części fasad, w przeciwnym bowiem razie narażą się na surowe kary i na wszelkie następstwa z zaniedbaniem tem połączone.

Powyższe upomnienie Magistratu pod adresem właścicieli realności powita całe społeczeństwo krakowskie z pełnym uznaniem, gdyż doprawdy w czasie obecnego ustawicznego zlatywania gzymsów i części murów na głowy przechodniów,

nie jest się dziś w Krakowie pewnym zdrowia i życia. Gzymsy spadają na głowy lokatorów, a nie kamieniczników, to też dotychczas nie brali sobie tego ci ostatni do serca i do takich właśnie trzeba przemówić zagrożeniem użycia kary.

Tarnów.

ZABOTYŃSKI w TARNOWIE.

Onegdaj przybył do Tarnowa szef wszechświatowej organizacji sjonistycznej - rewizjonistycznej prezes Włodzimierz Żabotyński. Przybyłego prezesa powitały tłumy zwolenników. P. Żabotyński wygłosił w sali Sokola odczyt na temat spraw aktualnych w dobie obecnej dla żydów.

Zaprzysiężenie żeńskiego oddziału związku strzeleckiego

Wczoraj, na dziedzińcu wawelskim, odbyło się uroczyste zaprzysiężenie żeńskiego oddziału związku strzeleckiego im. Prezydentowej Mościckiej. W uroczystości tej wzięli udział: prezsowa Hardingowa, inż. Czerbińska, Zdaneczkowa, delegacja komitetu miejsk. dr. Dadacz sekretarz Mikosz i liczni goście. Przyjęcie odebrał zastępca komendanta okręgu dr. Janicki.

Zona okradła męża

Przed kilku dniami donosiliśmy o kradzieży w mieszkaniu Andrzeja Kowalczyka przy ul. Twardowskiego 14. — Jak się okazało, skradziono mu garderobę wartości 400 zł. Dochodzenie wykazało, że kradzieży tej dokonała 24-letnia żona Kowalczyka, która już z nim nie mieszka. Kowalczykową aresztowano.

OSTATNIE POŻEGNALNE GOŚCINNE WYSTĘPY MISTRZA LUDWIKA SOŁSKIEGO.

Genjalny artysta scen polskich, Ludwik Solski, zakończy gościnę na krakowskiej scenie już w bież. tygodniu, poczynając od wtorku do piątku włącznie, w swych mistrzowskich kreacjach ostatniego repertuaru sceny krakowskiej, w komediach „Pan Jowialski”, „Skapiec” oraz tragedji „Don Karlos”.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dzisiaj, na popołudniowym przedstawieniu po cenach najniższych, dla szkół i kół rodzicielskich powtórzenie arcydzieła komedji Aleksandra Fredry „Pan Jowialski” z gościnnym występem genialnego artysty Ludwika Solskiego, w niedoścignionej kreacji roli tytułowej, w dalszej premierowej obsadzie zespołu.

Wczorajem, staraniem Towarzystwa Muzycznego oraz Konserwatorium w Krakowie, dla uczczenia 25-letniej pracy pedagogicznej prof. Konserwatorium, Konstancji Kniaginina, dana będzie opera Coumoda „Faust” w której partje Walentego wykona zasłużony prof. Kniaginin. W przedstawieniu „Fausta” tytułową partję wykona tenor Tadeusz Szymonowicz. Choreografia układu K. Willman - Pauczowej, opracowanie muzyczne dyr. B. Waltek - Walewskiego, reżyserja J. Stepińskiego, chór i orkiestra Opery krakowskiej.

TEATR „BAGATELA”.

Jak już donosiliśmy we środe dnia 21 czerwca b. r. rozpoczyna przedstawienia „Rewja Popularna” Zrzeszenie Związku Artystów Scen Polskich z Warszawy i z Katowic. Codziennie dwa przedstawienia o godzinie 7 i 9.10 wieczorem.

REPERTUAR TEATRU.

Teatr M. Im. J. Słowackiego — o godz. 15.30 „Pan Jowialski” (wyst. L. Solski), o godz. 20-ej „Faust” (gośc. wyst. L. Solskiego).

NOCNY DYŻUR APTEK

dnia 19 czerwca 1933 r.
„Apteka pod Złotym Tygrysem” — ulica Szczepańska 1. „Apteka pod Aniołem Stróżem”, ul. Kościuszk 16. „Apteka pod Temidą” — ulica Długa 66. „Apteka pod Barankiem” — ul. Mikołajska 4. „Apteka Niebieska” — Starowiślna 77. W Podgórzu — „Apteka pod Orłem” — Plac Zgody 18.

ODCZYT inż. OSTROWSKIEGO.

Wykład w Towarzystwie Ekonomicznym w Krakowie wygłosi we wtorek dnia 20 b. m. inżynier Tadeusz Ostrowski pod tytułem: „Zwalczanie kryzysu w świetle encyklik papieskich”.

Początek o godz. 18-ej w sali Izby Przemysłowej - Handlowej w Krakowie, ul. Długa 1, 1 p. Goście mile widziani. Po odczycie dyskusja. Wstęp wolny.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: — „Pogromca przestworza”.
APOLLO: — „Nagana”.
ATLANTIC: — „Tragedja amerykańska” — i „Przygody Tomka Sawyer’a”.
BAGATELA: — „Kurier Syberyjski”.
DOM ŻOŁNIERZA: — „Księżniczka jazzbandu”.
PROMIEN: — „Romans” i „Ostatnia noc kawalera”.
SŁOŃCE: — „Kochanka z Tahiti” — o 9-ej „Higiena seksualna” tylko dla mężczyzn.
SZTUKA: — „Wschód słońca”.
SWIT: — „Krwawy wawóz i afera hokerska”.
UCIECHA: — „Pozwólcie nam żyć”.

UWAGA! Najkorzystniej sprzedaje realności Biuro „Sław”, Kraków, Szpitalna 20.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Kasy Chorych, Kraków, Kapusta Jakób.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Kasy Chorych, Kraków, Zieblanka Marianna.

SZEWSKIM czoładnikom mającym sklepowa robotę wynajmę pokój na pracownię. Kraków, — Grabowskiego 4/2.

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową P. K. U. Kraków, karte na broń, oraz inne dokumenty osobiste. Jan Musiał, Kraków, Kopernika 17.

Co uchwałił magistrat naposiedzeniu w dniu 17 b. m.?

Na posiedzeniu w dniu 17 b. m. przyjął magistrat m. Krakowa zamknięcie rachunkowe Miejskich Zakładów Ceramicznych za rok 1932, referowany przez Dyr. Menaschego, wysłuchał sprawozdania I. Wydziału ze stanu drzew na plantacjach i w parkach miejskich i uchwałił adaptacje w Lesie Wolskim. Ponadto przyjęto plany budowy 3-piętrowego domu Tow. budowlanego urzędników pocztowych przy ul. Syrokomli nr. 19, oraz omawiano sprawę uporządkowania placu Groble. W końcu zatwierdził magistrat wnioski Budownictwa B. co do: od wodnień 3 realności, kanalizacji terenów miejskich na Dębnikach (poaugustjańskich), przeznaczonych na tanie, małe domki i co do przystąpienia do sporządzenia planu regulacyjnego obszaru gruntów, zamkniętego ul. ks. Siemaszki, Białyca, przedłużeniem ul. Murowanej i kolejną Kraków—Trzebinia.

Przeniesienie biur Magistratu

Z dniem 16-go b. m. biuro Komisarjatu Obwodu I. zostało przeniesione na ul. Kanoniczną 18, I p., tel. 165-61.

Z dniem 19-go b. m. biuro Komisarjatu Obwodu II., przeniesione zostanie na ul. Kanoniczną 18, parter, tel. 165-61.

Wydział Ewidencji i Kontroli Ludności wraz z Biurem Meldunkowym, przeniesione zostaną z dniem 19-go b. m. z ul. Kanonicznej do Pałacu Larischa, Pl. Ww. Świętych 6, a to Biuro Meldunkowe do ubikacyi na parterze, zaś Wydział Ewidencji Ludności do oficyn na I p. — Telefon Biura Ewidencji Ludności oraz Biura Meldunkowe pozostaje niezmiennie (127-78).

Człowiek o rozdwojonej jaźni

Po wypadku samochodowym stracił pamięć i świadomość tego, kim jest. — Dorosły człowiek musiał przejść wszystkie fazy rozwoju od niemowlęcia
Tragedia człowieka, który dwa razy żył

(x) Przed kilku dniami zmarł w Jenkinstown w Anglii 72-letni staruszek Thomas Hanna. Hanna był w swoim czasie sensacją świata lekarskiego i lekarze, z odległych nawet stron, zjeżdżali się, aby przyrzeć się Hannie.

Thomas Hanna urodził się jako zupełnie normalne dziecko, również i jako dorosły człowiek nie wykazywał żadnych anomalii. Przed dwudziestu laty, Hanna liczył wówczas 52 lata, zachorował on poważnie wskutek wypadku samochodowego. Wpadł on wówczas na kamienistą drogę i doznał kontuzji głowy.

Po powrocie do zdrowia okazało się, że wypadek pozostawił trwałe ślady. Hanna mianowicie zapominał zupełnie o swej przeszłości, nie zdawał sobie sprawy kim jest i zachowywał się tak, jak w czasach najwcześniejszego dzieciństwa.

Po zagojeniu się ran, okazało się, że Hanna nie umie chodzić, mówić i nie potrafił nawet sam jeść. Poza to zachowywał się wogóle tak, jak każde niemowlę. Wydawał nieartykułowane okrzyki na widok własnej nogi i poruszających się rąk, krzyczał i płakał jeżeli nie dano mu do zabawy przedmiotu, który zwrócił jego uwagę.

Lekarze zainteresowani niezwykłym fenomenem, musieli nauczyć go jeść, wymawiać łatwiejsze wyrazy i wreszcie uczyć chodzić.

Dodać trzeba, że Hanna uczył się wszystkiego w czasie kilkakrotnie szybszym, aniżeli zwykle niemowlę. — Komiczny widok przedstawiała scena nauki chodzenia. Dorosły człowiek podnosił nogi, tak jak dziecko, zbyt wysoko i stawał je zbyt silnie, jakgdyby nie zdając sobie sprawy z odległości podłogi on uniesionej stopy. Nauka jednak szybko postępowała i po roku Hanna umiał mówić, a nawet częściowo czytać i pisać.

Z czasem począł się on zachowywać jak dorastający chłopiec, później jak pilny uczeń. Mimo starań nie udało się lekarzom przywrócić choremu pamięci. Żadne sposoby nie pomagały. — Budzono go w nocy, przypominając imiona znajomych osób, pokazywano mu obrazy z przeszłości, przychodziła do niego bliska rodzina, Hanan był jak noworodzony, który nie zdaje sobie z niczego sprawy. Gdy Hanna zaczął się już z kolei zachowywać, jak dorosły mężczyzna i umysł jego coraz bar-

ziej się rozwijał, lekarze zdwoili wysiłki, ażeby przywrócić mu pamięć przez szlości.

Teraz wysiłki przyniosły spodziewany skutek. Był to najtragiczniejszy okres dla chorego. Zdawało mu się bo-

wiem, że mieszkają w nim dwa ludzie, o dwóch odrębnych psychikach i dwóch duszach. Budząca się świadomość podsuwała mu fakty i pojęcia z życia poprzedniego, a rozumowo Hanna nie mógł ich ogarnąć. Męczył się on tak

przez dłuższy czas, nim budząca się świadomość nie powróciła do normalnego, poprzedniego stanu i Hanna przypomniał sobie kim był i czemu zawdzięczał swoją chorobę. Hanna zmarł jako zupełnie zdrowy i normalny człowiek.

Chorzy z urojenia są postrachem lekarzy

Co to jest histerja? — Rzekoma choroba i humor. — Co mówi znakomity uczony Freud?

(x) Znany jest wszystkim nieśmiertelny typ Moliere, który stworzył sylwetkę chorego z urojenia. Taki chory z urojenia to nie tylko postać w literaturze. W życiu codziennym spotykamy ich bardzo

często. Dzisiaj lekarze doszli do wniosku że tacy chorzy z urojenia winni być od dawna pod opieką specjalistów, którzy leczycy powinni nie ich ciało, ale duszę. Skąd się biorą chorzy z urojenia? —

Wszyscy znamy doskonale typ kapryśnego dziecka, który uderzywszy się lekko w palec, potrafi przez dwa dni plakać i absorbować swoją osobą cały dom i wszystkie ciotki. Oczywiście jest to wi na złego wychowania dziecka, na które zwraca się zbyt mało uwagi i którego kaprysy bywają zwykle zaspakajane.

Dziecko takie czując się główną osobą w domu, osobą na którą skoncentrowana jest uwaga wszystkich domowników, wyrasta na małego tyra, gnębiąc wszystkich udanym bólem żołądka czy palca.

Z dzieci tego rodzaju wyrastają ludzie dorośli, w których psychice podświadomie odzywa się dawna manja dzieciństwa. Ludzie tacy, tak samo, jak małe dzieci, potrafią stać się tyranami domu, wymagając od wszystkich stałej pielegnacji, opieki i kapryśną znacznie gorzej od małych dzieci. Są to tak zwani chorzy z urojenia, postrach wszystkich lekarzy, którzy stan ten określają jednym słowem „histerja”.

Najczęściej podlegają histerji kobiety ale nie brak również i wśród mężczyzn typów nawskroś histerycznych. Często zdarza się, zwłaszcza w małżeństwach, że osoba dotknięta histerją, choruje ilekroć druga strona naprawdę źle się czuje. Jest to zwykły objaw histerji, która przypisuje sobie wszystkie cierpienia, za uważone lub spostrzeżone gdzieś indziej, naturalnie wyolbrzymiając je.

Znane są wypadki w medycynie, że histeryczny mąż kładzie się do łóżka, i ilekroć żona chorowała na grypę lub migrenę.

Są poza to chorzy, którzy ze swych cierpień robią rodzaj misteryj, wskazując włącznie na swoją cierpiącą duszę. Inny znów typ histeryków, to tacy, którzy za trwającą życie i innym w obawie przed rzekomo grożącą im chorobą. Ludzie tego rodzaju panicznie boją się np. paraliżu lub chorób krwi. Leczą się zawczasu i przeprowadzają specjalne kuraacje, mające je, od tej rzekomo im grożącej choroby uwolnić, zamieniając sobie dobrowolnie życie na bezustanne piekło.

W każdym wypadku takiej choroby z urojenia lekarz powinien zbadać nie jego ciało, rzekomo chorego, ale jego duszę, poznać i wyjaśnić przyczynę histerji, a wtedy wszystkie choroby i dolegliwości samorzutnie miną.

Istnieje jeszcze jedna grupa chorych z urojenia, wśród których, dziwnym zbiegiem okoliczności, spotyka się wielu humorystów i komików. Są to ludzie, którzy twierdzą, że mają schorzenia jakiegoś organu i traktują swoją chorobę z pewnym poczuciem humoru. Naprzykład namiętni palacze twierdzą zawsze, że cierpią na raka języka. Do tej grupy należą i ci, którym się stale zdaje, że połknęli igłę lub ostrą ość.

Nowoczesna psychoanaliza traktuje tego rodzaju przywidzenia, jako nawrót dawnych stanów dzieciństwa, tkwiących głęboko w naszej podświadomości, z czasów, gdy dziecko brało do ust najrozmaitsze przedmioty. W ten sposób, według Freuda, wszystkie nasze przeżycia z czasów dzieciństwa powtarzają się w latach dojrzałych.

Najelegantsza kobieta w Anglii rujnuje męża i swoich krawców

(sb) Niezwykły rekord pobiła mieszkanka Londynu lady Bowden. Może ona śmiało uchodzić za największą elegantkę i modnistę na całym świecie. Sumy, które wydała ona na toalety są wprost potworne. W ciągu czterech lat „królowa mody” wydała na swe stroje „skromną” sumę 41.000 funtów szterlingów. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że lady Bowden pobiła „rekord elegancji”.

Wszyscy wiedzieli, że wydaje ona dużo na swe stroje, jednak dokładnych sum nikt nie znał. Wyszły one na jaw dopiero podczas procesu, który przed kilkunastu dniami odbył się w jednym z sądów londyńskich. Sir Bowden nie mogąc nastarczyć z pieniędzy na wszystkie zachcianki żony zbuntował się pewnego dnia i oświadczył, że więcej nie będzie regulował jej rachunków. Długi lady Bowden rosły z każdym dniem,

tak, że w końcu, jeden z magazynów londyńskich zaskarżył sir Bowdena. Tylko w tym jednym sklepie lady Bowden winna jest... 1781 funtów szterlingów ogółem zaś ma do uregulowania rachunki na 25.000 funtów szterlingów.

Wzburzony małżonek oświadczył sędziemu, że nie będzie płacił za długi żony, albowiem ma ona już obecnie 54 szafy pełne sukien ponadto na „drobne” wydatki dostaje rocznie jeszcze 2400 funtów, co winno jej całkowicie starczyć.

Lady Bowden tłumaczyła na sali sądowej, że „niema co na siebie włożyć”, a posiadane przez nią suknie są już nie modne. Sędzia uznał jednak, że skoro sir Bowden chce mieć za żonę najelegantszą kobietę Anglii... musi za to płacić. Tak więc „rekord” lady Bowden został sądowo ustalony.

Jak długo można pościć i w jakim czasie może przyjść śmierć głodowa?

(sb) Jak długo może wytrzymać człowiek bez pożywienia? Jest to zagadnienie dość trudne do rozwiązania i współczesna medycyna nie może na to pytanie jeszcze odpowiedzieć. Stwierdzenie tego faktu możliwe jest tylko na drodze eksperymentalnej, jednak brak narazie ochotnika, któryby był gotów zagłodzić się na śmierć.

Nie można również brać do tego rodzaju doświadczeń „zawodowych” głodomorów, albowiem rzadko umierają oni w czasie postu i nie nadają się do naukowych eksperymentów. Również fakirzy hinduscy, którzy głodują całymi tygodniami nie mogą być miarodajnym przykładem.

Najlepszym tego dowodem jest fakt, że nawet Gandhi, który spodziewał się, że po 21 dniach postu umrze — wyszedł

cało. Próbowano jako podstawę obliczenia wziąć ofiary rozmaitych katastrof, a więc wypraw do bleguna, górników zasypanych w kopalniach i rozbitków na morzu. Górnicy jednak giną z powodu braku powietrza, podróżnicy podblegunowi z powodu zimna, a rozbitkowie na morzu nie tylko z powodu głodu, ale i z powodu nadzwyczajnego napięcia nerwów i wielkiego wysiłku fizycznego.

Jako jedyny wypadek śmierci głodowej znana jest w medycynie historia pewnego adwokata Biterbi. Był on oskarżony o morderstwo, a ponieważ nie był w stanie wykazać swego alibi, postanowił zagłodzić się w więzieniu. Przez 17 dni i nocy nie przyjmował on żadnego pokarmu i 17-go dnia zmarł.

Święto lata w Szwecji posiada charakter radosny uroczystości ludowej

(x) W Szwecji uroczyste święcone jest tradycyjne święto lata. Święto lata obchodzone jest przeważnie przez młodzież szkolną i uniwersytecką.

Dziwno jest jednak, że święto lata obchodzone jest w Szwecji wówczas, kiedy w krajach położonych bardziej na południe, nie czuje się jeszcze nawet wiosny. Sam przebieg święta jest bardzo uroczysty i zarazem radosny.

Już wczesnym rankiem przez miasto maszerują grupy młodzieży, w lśniących białych czapkach; grupy te udają się za miasto na wolną przestrzeń. Na łąkach i polach urządzane są różne gry i zabawy, które trwają aż do późnej nocy.

Z nastaniem zmroku ogromny pochód młodzieży wraca do miasta. Uroczyste wyglądają wówczas białe czapki, których biel aż lśni w mroku. Wygląda to zdaleka jak wielka inwazja białych motyli. — Trzeba jeszcze dodać, że na czele każdej grupy niesiona jest biała chorągiew, łopocąca na wietrze i że grup jest bardzo wiele.

Święto lata jest świętem młodzieży, która obchodzi ją w radosnym nastroju. Oczywiście w święcie bierze udział młodzież płci obojga, przyczem kobiety są często ubrane zupełnie na biało, co w pochodzie specjalnie ładnie wygląda.

Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych nawet w konstytucji jest „zapomnianym człowiekiem”

(sb) John Garner jest wiceprezydentem Stanów Zjednoczonych, drugą osobą w Stanach Zjednoczonych po Rooseveltie, jednak nigdy się o nim nie słyszy. Dzieje się to dlatego, że konstytucja Stanów Zjednoczonych nie dała wiceprezydentowi żadnych prerogatyw i znaczenie jego jest niemal żadne.

Nazwisko wiceprezydenta staje się znane dopiero w razie śmierci urzędującego prez. Garner jest wedle przepisów konstytucji również przewodniczącym senatu jednak i tu rola jego ogranicza się jedynie do... przywołania senatorów do porządku, poza to zaś nie posiada on żadnego znaczenia politycznego.

Pobory wiceprezydenta są również bardzo niskie i podczas gdy Roosevelt otrzymuje 75.000 dolarów rocznie, pensja Garnera wynosi zaledwie 15.000 dolarów.

Nieście pomoc najbiedniejszym



Zawody konne 4 grupy artylerji wypadły pod każdym względem imponująco

Na pięknie udekorowanym boisku sportowym WKS-u (plac DOK IV) odbyły się w dniu wczorajszym doroczne zawody konne 4 grupy art. Tegoroczne zawody ze względu na doskonałe opracowany program oraz dużą ilość startujących, wśród których nie brakło również czołowych jeźdźców polskich o klasie międzynarodowej, wywołały w naszym mieście duże zainteresowanie.

Zespołowo na czoło startujących ekip wysunął się 7 pal, który zatrzymał wędrowną nagrodę dowódcy 4 grupy artylerji gen. Millera, zdobytą w roku ubiegłym na konkursach w Helenowie.

Wysoką szkołę jazdy zademonstrowali oficerowie Centrum Wyszkożenia Artylerji w Toruniu z kap. Bilińskim, kpt. Sałęgą i por. Rucińskim na czele. Jeźdźcy ci zaledwie przed kilku dniami reprezentowali Polskę w wielkich międzynarodowych konkursach hippicznych w Warszawie, zdobywając dla Polski puchar narodów. Z jeźdźców 4-ej grupy wysunęli się na czoło porucznicy: Kawecki (10 pal), Izdebski (7 pal), Tymiański (4 pac), Smosarski (26 pal), Borkowski (7 pal), i Rode (7 pal).

Wyniki techniczne pierwszego dnia konkursów przedstawiają się następująco:

Konkurs podoficerski po rozgrywce wygrał zespołowo 10 pal. w składzie st. ogn. Krupiański, st. ogn. Ochrym, plut. Żołędowski i kpr. Trzaskalski. — Drugie miejsce zajął zespół 26 pal. W klasyfikacji indywidualnej pierwsze miejsce zdobył plut. Sobolewski (8 pal), drugi — plut. Siętek (26 pal), trzeci — kpr. Trzaskalski, czwarty — plut. Stanisławski (4 pac.), piąty — plut. Żołędowski (10 pal).

W konkursie oficerskim pierwszego stopnia zwyciężył zespół 7 pal z Czesłochowu w składzie por. por.: Rode, Majewski, Borkowski, Sobocki. Indywidualnie pierwsze miejsce zajął por. Borkowski (7 pal), drugi — por. Tymiański (4 pac), trzeci — por. Rode, czwarty — por. Czermiński (8 pal).

Konkurs oficerski drugiego stopnia wygrał por. Tymiański (4 pac) przed por. Smosarskim (26 pal), por. Borkowiczem (10 pal).

W konkursie oficerskim trzeciego stopnia niespodziewane zwycięstwo od

niósł por. Kawecki (10 pal.) przed por. Izdebskim (7 pal).

W najciekawszej konkurencji dnia w konkursie B. pierwsze dwa miejsca zajął kpt. Biliński na koniach „Rabusi” i „Niespodzianka” przed por. Rucińskim na „Roxanie”.

Po zawodach odbyło się uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom. Cenne upominki otrzymali zwycięzcy jeźdźcy z rak p. generalowej Małachowskiej. — Organizacja zawodów, która spoczywała w doświadczonych rękach gen. Millera, doskonała.

Zawody zaszczylił swoją obecno-

ścią wojewoda łódzki p. Hauke-Nowak.

Na trybunach zauważyliśmy wiele osobistości ze świata politycznego i gospodarczego z posłem Fichną i prezesem Geyerem na czele.

Dziś w drugim dniu zawodów odbędą się: konkurs parami, konkursy I, II i III stopnia i niezwykle interesujący konkurs B z udziałem świetnych jeźdźców toruńskich. Zawody dzisiejsze zapowiadają się jeszcze ciekawiej od wczorajszych, to też niewątpliwie boisko WKS będzie dziś zapełnione po brzegi widzami.

—stk—

Tragiczna śmierć motocyklisty

na wyścigach o Grand Prix Polski w Katowicach

Katowice, 18 czerwca
(Telef. własny)

Dziś po południu odbyły się tu doroczne wyścigi motocyklowe o nagrodę Grand Prix. Trasa biegu prowadziła na linii Katowice — Welnowiec — Chorzów — król. Huta — Katowice.

Na wyścigi przybyło kilkadziesiąt tysięcy osób w tym wiele gości z Czechosłowacji i Niemiec.

Pierwszą nagrodę P. Prezydenta Rzplitej w kategorii do 500 cm. 280 km. zdobył Wallos (Austria) na maszynie Rudge, w czasie 2 godziny 35 min. i 46 sek. Drugie miejsce zdobył polak hr. Alwensleben na Nortonie.

W kategorii do 350 cm. 18 okrężeń 252 km. zdobył pierwsze miejsce czech

Vantuch na Rudge, a drugie polak Jung na Nortonie.

Na maszynach do 250 cm. 15 okrężeń 210 km. pierwsze miejsce zdobył Weil, Polska na Rudge; Drugie miejsce Juhen, Czechosłowacja na BMW.

W czasie wyścigów miał miejsce śmiertelny wypadek. W pobliżu Dębu uległ wypadkowi Alfred Sperer z Czechosłowacji zamieszkały w Brnie.

Liczy on 28 lat i jest żonaty. Sperer jechał zbyt blisko prawej strony, tak że tylne koło mu się obsunęło. Sperer spadł i uderzył głową o rury wodociągowe. Obecny na miejscu wypadku dr. Stefański z Dębu stwierdził złamanie kręgosłupa i prawego uda. Śmierć nastąpiła na miejscu.

Włochy - Polska 5:0

Solacy przegrywają dalsze gry pojedyncze

Nasz korespondent warszawski telefontuje:

Sertorio — Tłoczyński 4:6, 6:3, 9:7, 6:2.

Palmieri — Hebda 6:1, 6:4, 12:10. W ostatnim dniu spotkania tenisowego Polska — Włochy Tłoczyński poniósł niespodziewaną porażkę, grając niezwykle słabo i źle taktycznie.

Sertorio grał doskonale przy siatce i wicemistrz nie umiał go zmusić do gry z głębi kortu.

Pozatem mściła się na Tłoczyńskim nieumiejętność wykończenia piłek, co było głównym powodem porażki.

W przeciwieństwie do Tłoczyńskiego Hebda sprawił miłą niespodziankę, zasługując na uznanie.

Mecze ligowe w kraju.

22 p.p. - Warszawianka 2:2 (1:1).

Spotkanie ligowe Warszawianka—22 p. p. rozegrane w dniu wczorajszym w Siedlcach, zakończyło się wynikiem remisowym, aczkolwiek gospodarze zasłużyli na zwycięstwo.

Przewyższali oni znacznie przeciwnika, lecz atak wojskowych strzelał niecelnie, resztę załatwił doskonale dysponowany bramkarz Warszawianki.

Pierwszą bramkę uzyskuje Warszawianka ze strzału Stollenwerka.

Wyrównuje Bilewicz w 35 minucie. Po zmianie stron prowadzenie zdobywa dla Warszawianki ponownie Zwierz.

Wyrównuje Gwoździński z rzutu kar nego.

Mimo obustronnych ataków, wynik nie ulega już zmianie.

Sędziował skandalicznie słabo, p. Luderowicz z Białegostoku.

Legja - Czarni 3:0 (2:0)

Wczorajsze spotkanie ligowe Czarni-Legja, zakończyło się zwycięstwem woj-

skowych w stosunku 3:0 (2:0). Legja miała znacznie więcej z gry i zasłużyła na zwycięstwo. Bramki dla Legji uzyskali: Maurer, Przedziecki i Martyna. Sędzia p. Schneider.

Do emocjonujących należał szczególnie trzeci set, w którym Hebda niespodziewanie prowadził 3:1, 5:2, a przy stanie 5:4 miał trzy setbole. Palmieri wyrównał jednak i prowadził 6:5. Walka zaostrzała się z minuty na minutę.

Hebda ponownie uzyskał prowadzenie 7:6, 8:7, jednak i tym razem Palmieri nie tylko wyrównał, lecz uzyskał prowadzenie 9:8, 10:9, 11:10 i wygrał ostatecznie mecz.

Tak więc trzydniowe spotkanie z Włochami zakończyło się naszą porażką w stosunku 0:5, co stanowi dla tenisu polskiego dotkliwy cios.

Wisła - Warta 2:1 (1:0)

Rozegrany w dniu wczorajszym w Krakowie mecz ligowy między Wartą a Wisłą, zakończył się po zaciętej walce, zwycięstwem Wisły w stosunku 2:1 (1:0). Bramki dla Wisły zdobyli: Łyko i Artur. Dla Warty: Kniota. Sędziował p. Seem.

Walasiewiczówna wyjechała do Ameryk

Onegdaj opuściła Warszawę Walasiewiczówna, udając się do Gdyni a stamtąd na okręcie „Kościuszko” do Ameryki, gdzie zamierza spędzić lipiec wśród rodziny w Cleveland.

Walasiewiczówna zamierza również trenować w Ameryce i prawdopodobnie wystąpi też jeden na zawodach sokolich.

Pamiętaj, że

WSZYSTKIE KLUBY SPORTOWE używają „NUKOL” Matuli pastylki odżywcze wzmacniające przy wszelkich wysiłkach fizycznych „SPORT FLUID” Matuli konieczne nacieranie przed wysiłkiem fizycznym „SPORT LIMENT” konieczne nacieranie po wysiłku fizycznym. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. Główny skład Fabryka E. Matula, Kraków, Helców 17.

Warmiński przegrał do Metaxy

W meczu tenisowym w Poznaniu Warmiński przegrał niespodziewanie do austriacka Metaxy 2:6, 3:6, 0:6. Przed paroma dniami Warmiński łatwo pokonał Tartowskiego, który z kolei zwyciężył Metaxa.

W grze podwójnej Warmiński z austriakiem Beldowskim pokonali parę austriacką Metaxa i Bratek 7:5, 12:10.

Francuz Buchard mistrzem Europy w szpadzie

Indywidualny turniej szpadowy o mistrzostwo Europy przyniósł zwycięstwo i tytuł mistrzowski francuzowi Buchard, który uzyskał 18 pkt.

Szermierze włoscy pokonali anglików

Poza oficjalnymi rozgrywkami szermierczy o mistrzostwo Europy, odbył się w tych dniach w Budapeszcie mecz międzypaństwowy na florecie Italia—Anglia w konkurencji drużynowej panów.

Mecz niespodziewanie zakończył się remisem 4:4, jednak wygrali włosi lepszym stosunkiem touche'ów. Zwycięscy zdobyli puchar prezesa włoskiego Związku Szermierczego, Mazzaliego.

Aktualja sportowe.

Świeżny oszczepnik fiński Matti Jaervinen ustanowił w dniu onegdajszym znów nowy rekord światowy w rzucie oszczepem osiągając 76.10 mtr.

Półfinały w grach o puchar Davisa będą rozegrane do 23 b. m. W półfinałach spotkają się: Anglia—Czechosłowacja i Australia — Japonia. Australia po ciężkiej walce pokonała Południową Afrykę (w ćwierćfinale) w stosunku 3:2.

PZPN rozpoczął nowe dochodzenie przeciwko graczy Harischowi, który został ostatnio potwierdzony dla Polonii warszawskiej. Okazało się bowiem, że Harisch podpisał także zgłoszenie do Warszawianki i Warszawianka zgłoszenie to posłała do związku.

Nowy rekord światowy pań w lekkiej atletyce

Na międzyklubowych zawodach lekkoatletycznych pań w Wiedniu ustanowiony został nowy rekord światowy w sztafecie 100 — 100 — 200 — 800 mtr. przez drużynę W.A.F. w czasie 3:25 sek.

Piłkarz ligowy w areszcie

Nieobecność gracza Cracovii, Lasoty, w szeregach drużyny ligowej, potrwa do końca czerwca r. b.

Gracz ten odsiadyuje 21-dniowy areszt za niesubordynację wojskową.

Z całego świata

O tytuł mistrza Europy w wadze lekkiej walczył obecny mistrz Sybille (Belgia) z francuzem Deckmyn, wygrywając na punkty w 15 rundach.

#

Z okazji ustanowienia w tych dniach przez finna Matti Järvinena nowego rekordu świata w rzucie oszczepem z wynikiem 76 m. 10 cm., warto zaznaczyć, że pierwszy rekord światowy w tej konkurencji zanotowany był w roku 1903, należał do szweda Lemminga i wynosił 53 m. 79 cm. Rekordy światowe w tej konkurencji ustanawiali tylko finnowie i szwedzi, przyczem od roku 1930 rekord kilkakrotnie poprawiany należy do Matti Järvinena.

Polscy szabliści

w finale mistrzostw Europy

W sobotę rozpoczęły się w Budapeszcie walki o mistrzostwo Europy w szabli w konkurencji zespołowej. Polska drużyna szablistów pokonała reprezentację Jugosławii w stosunku 11:5, a Rumunii w stosunku 9:7.

• Dzięki tym zwycięstwom, polacy zakwalifikowali się do finału.

Hungaria zaproszona przez Cracovię i Garbarnię

Garbarnią wspólnie z Cracovią sprowadza do Krakowa doskonałą drużynę węgierską, Hungarię. Pertraktacje dobiegają do końca. Największą trudnością jest jednak 30 proc. podatek, nałożony przez magistrat — jako podatek od widowisk urządzanych przez zawodowców.

Gracze Legji

będą ulaskawieni

Jak się dowiadujemy trzech niedawno zawieszonych przez Zarząd Legji zawodników Nawrot, Cebulak i Szaller mają wrócić z powrotem do drużyny i niebawem wystąpią znów w ligowym zespole.

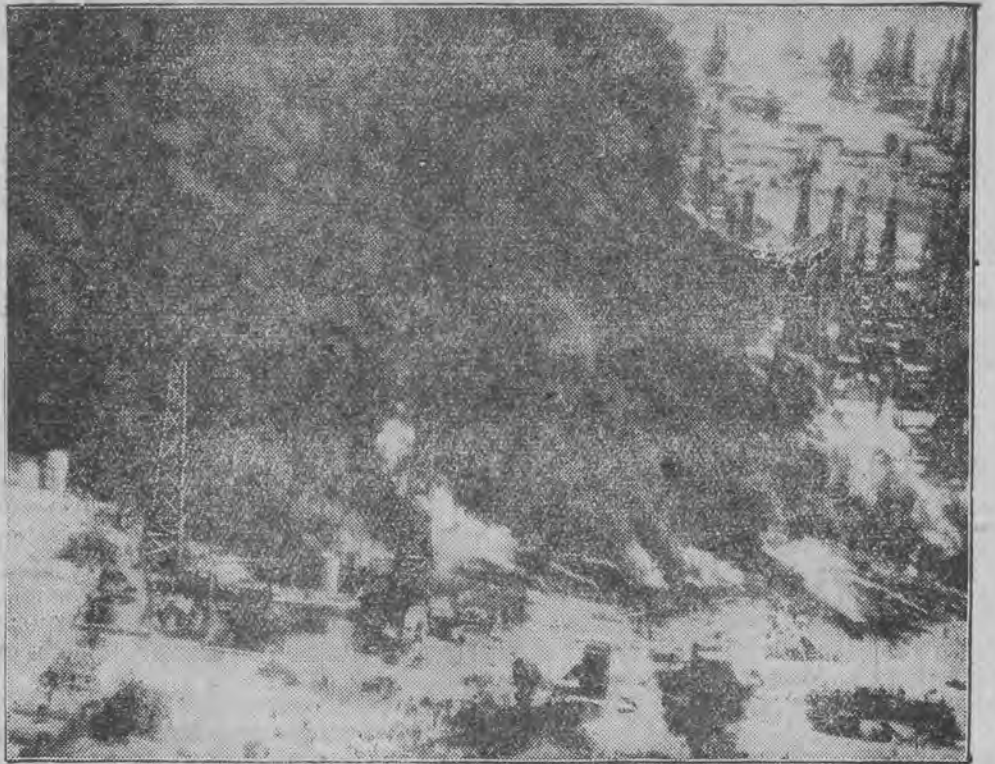
Zmiana uchwały spowodowana została załagodzeniem zajęcia w drużynie i zwołaniem sądu polubownego, który podobno całą sprawę ujął inaczej niż Zarząd Klubu.

Zainteresowanie konferencją londyńską



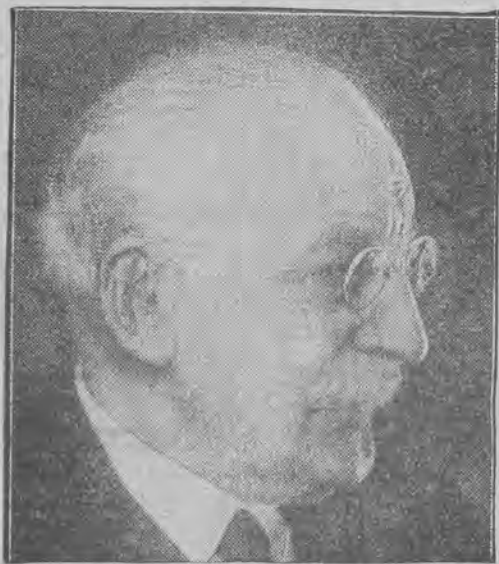
Zainteresowanie międzynarodową konferencją gospodarczą jest na całym świecie bardzo duże. Na zdjęciu widzimy niezliczone tłumy, które gromadzą się codziennie przed gmachem, w którym toczą się obrady.

Katastrofalny pożar w Kalifornii



W pobliżu słynnej miejscowości kąpielowej Long Beach w Kalifornii, eksplodowały olbrzymie tanki z oliwą. W wyniku eksplozji wybuchł gigantyczny pożar, który strawił składy towarzystwa Richfield. 30 ludzi zginęło w płomieniach, 17 odniosło ciężkie rany.

50-lecie pracy naukowej prof. Dembłaskiego



W dn. 14 bm. Poznański Uniwersytet obchodzi uroczystość 50-lecia pracy naukowej nestora historyków polskich prof. dr. Bronisława Dembłaskiego, którego podobiznę podajemy na naszym zdjęciu.

Zaręczyny księcia Asturji



Alfons książę Asturji, syn ex-króla hiszpańskiego Alfonsa XIII, zaręczył się w tych dniach z córką bogatego plantatora z Kuby.

Pierwszy dzień urlopu



Z jaką satysfakcją, po długim roku pracy, rzuca się poraz pierwszy w morze.

Codzienna nowelka „Expressu“

Nieoczekiwane odkrycie.

Północ. P. Faller siedział w sypialnym pokoju swej willi w wygodnym fotelu i palił cygaro. Rolety były spuszczone i światła pogaszone.

Pan Faller zadumał się głęboko. Myślał o swym życiu, które wydawało mu się tak wygodne i dobre.

Nagle usłyszał pukanie do drzwi. — Jasnie panie! Czy pan nie słyszał? W ogrodzie jest złodziej! Proszę nie zapalać światła!

Pan Faller pobiegł do drzwi. Przy świetle elektrycznej lampki dojrzał swego służącego.

— Złodziej w ogrodzie, jasnie panie — mówił. — Słyszałem jakiś krzyk i kroki. Mój Boże, Złodziej!

Pan Faller namyślał się przez chwilę. Szybko wrócił do pokoju włożył palto na pyjamę i wziął rewolwer.

— Naprzód! — rzucił krótko. Wybiegli obydwaj na korytarz. Cicho skradali się po schodach. Stanęli, nadsłuchując. I nagle dostrzegli jakiś cień zbliżający się do nich powoli.

— Stać, bo strzele! Ręce do góry bandyto!

— Tak mój panie, tak — odpowiedział przestraszony głos.

Człowiek trzymał ręce podniesione

do góry. P. Faller skierował na niego rewolwer.

— Masz broń? — Nie, mój panie. I nie jestem tym, za którego mnie pan wziął. Chcę wyjaśnić wszystko!

— Nie gadać, hulajnu. Justyn trzymać go mocno.

— Mój panie — rozpoczął znów. — Wiem, że moje poolżenie jest bezna-dziejne, ale muszę jednak panu coś powiedzieć, koniecznie w cztery oczy. Bardzo ważna sprawa. Proszę się nie obawiać. Zresztą pański służący może mnie związać.

— Dobrze — odpowiedział Faller, którego zaciekawił nieznajomy.

Po kilku minutach siedzieli w stołowym pokoju. Światło padało na twarz schwytanego.

Był to młody, trzydziestoletni człowiek, wyglądający dość elegancko.

Pan Faller nie mógł sobie przypomnieć, gdzie go widział, ale że widział go, to nie ulegało wątpliwości.

— Czekam niecierpliwie — odezwał się Faller.

— Mój panie, przed chwilą wyszedłem z tego domku, tam naprzeciw pańskiego ogrodu. Muszę więc powiedzieć...

— No chyba, przecież nic nie rozumiem. Ten domek jednak należy do państwa Mori, moich przyjaciół.

— Wiem o tem. W ubiegłym roku byliśmy razem na przyjęciu. Ale mnie pan chyba nie zauważył. Nazywam się Paul Breuvon.

— W dalszym ciągu nie rozumiem — odparł gospodarz. — Co pan robił w ogrodzie? Dlaczego uciekał pan, jak złodziej?

— Ponieważ pan Mori niespodzianie przyjechał z Paryża. Czyż mam dalej wyjaśniać. Przychodziłem do tego domku dość często. Wczoraj chciałem również skorzystać z nieobecności pana Mori. I nagle wrócił... Wyskoczyłem przez okno.

— No dobrze — rzekł wolno pan Faller — ale do kogo właściwie pan przychodził. Z kim się pan tam spotykał?

— Z kim? No... No.. z tą panną Lehaller, kuzynką państwa Mori. Ale proszę o dyskrecję!

Pan Faller nie mógł się powstrzymać od śmiechu.

— Co ta- Ta stara, gruba wdówka? A to niebawem... Ale przepraszam najmocniej. Już panu zdejmuję wieży. Może szklaneeczkę starego koniaku?

To panu dobrze zrobi. No proszę. Tak. Na zdrowie!

Ale, ale mój panie. Pan przecież kłamie. Stać nie ruszać się. Pan chciał mnie

oszukać. Przypominam sobie, że ta pańska wdówka również wyjechała dziś rano do krewnych. Halo! Mój panie! Proszę mówić prawdę!

I pan Faller znów wyjął rewolwer.

— Dobrze. Powiem prawdę. Nie mam innego wyjścia. A więc spotykałem się z panią Mori. I teraz gdy pan już zna moją tajemnicę, będzie mnie pan chyba już stale wpuszczał do swego ogrodu...

— Milczeć! I w tej chwili się wycofać. — P. Faller poczerwieniał z wściekłości. — Do mnie się pan zwraca z takimi sprawami. Do mnie? W tej chwili pan stąd wyjdzie!

Młody człowiek, przestraszony tym wybuchem, skierował się ku wyjściu. W drzwiach stanął jeszcze na chwilę.

— Panie, mam nadzieję, że pan zachowa tę tajemnicę. Przecież pani Mori mnie kocha!...

— Bezwstydnemu człowieku — krzyknął Faller. — Zdradzać mego przyjaciela... Przecz!...

Młody człowiek wyszedł. A pan Faller przygnębiony usiadł w fotelu.

— Dlatego widywałem ją ostatnio tak rzadko! — myślał sobie. — A więc i mnie ona zdradziła! I z nim, z tym złodziejem. Bezwstydną. A ja głupi wierzyłem, że tylko ja... jestem kochankiem żony mego przyjaciela.

Tłum. D.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz miłimetrowy (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika„ Nr. 68 148 Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24. 136-43. 136-44. 189-00.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp. redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak. Łódź, Piotrkowska 49.